

# DZIENNIK POMORSKI



## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	3,55 zł.
Z odnośnikami i w agencjach	4,05 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	4,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu oszczędności kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 s. ronie 6 tam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. akomplikowane o 30 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Pomiedzialek: N. M. P. Łaskawej  
Wtorek: Serwacego

CHOJNICE, wtorek dnia 6. maja 1930 r.

Słońca wschód 4.24 zachód 19.30  
Księżyc wschód 9.55 zach. 2.05

## Z powodu ataków na ks. Biskupa Łozińskiego

Znany list ks. Biskupa Łozińskiego do oficerów załogi w Pińsku w prasie obozu majowego wywołał widocznie wielkie wrażenie. Posypały się już — po chwili milczenia — odpowiedzi, poddające krytyce wystąpienie arcybiskupa diecezji pińskiej. A więc na łamach „Dziennika Lwowskiego” ukazała się długa „Odpowiedź prawdziwego katolika” oznaczona literą Z, w „Przedświcie” socjalistów prorządowych — artykuł wstępny pt. „O co idzie” i wreszcie w nacelnym organie obozu „Odpowiedź” „Żołnierza inwalidy”. Odpowiedzi te, z wyjątkiem „Przedświtu”, należy uważać za anonimowe, gdyż autorzy ich, atakując Biskupa katolickiego, nie mieli, co jest znamienne, odwagi publicznego wymienienia swych nazwisk, „Przedświt” zaś uznał swój atak za wyraz myśli całej redakcji.

Powstaje więc dokoła sprawy listu ks. Biskupa pińskiego wielka wrzawa, w której znajduje upust zastrzała niechęć do Kościoła katolickiego i wyraźne pragnienie obniżenia powagi Episkopatu polskiego wobec wiernych.

Ks. Biskup Łoziński pomawiany jest o uprawianie polityki w Kościele i to polityki, która niepodoba się anonimowym krytykom.

Nie przeczymy — pisze „Polska”, iż list J. E. istotnie wkracza w dziedzinę polityczną, potrąca spór toczący się obecnie w Polsce, a powstały wbrew woli większości społeczeństwa katolickiego u nas, a tembardziej Episkopatu polskiego. Jeżeli jednak bezstronnie rozważymy wystąpienie ks. Biskupa Łozińskiego musimy przyznać, że list ów dotyczy spraw i rzeczy ściśle związanych z we wnętrnym porządkiem w Kościele i że właśnie ks. Biskup broni zasady niewnoszenia polityki do Kościoła. A jeśli ks. Biskup z godnością i spokojem wskazuje na objawy zła i niepożądane w życiu naszym, to czyni zadość swemu obowiązkowi pasterskiemu. Kościół nie wtrąca się bezpośrednio do polityki świeckiej, ale nie zrzek. się nigdy swego prawa głosu w sprawach moralności społeczeństwa. Polityka bowiem narodu chrześcijańskiego musi być chrześcijańska.

Oskarżenie ks. Biskupa Łozińskiego, iż działa w myśl ideologii przeciwników obozu majowego jest całkiem bezpodstawne. Nie chodziło Mu o ideologię tego lub innego stronnictwa, ale o podkreślenie zasady, którą rządzi się Kościół. Wreszcie wystosowując list swój do pp. Oficerów w Pińsku zamieszkałych wśród jego owczarni i uczęszczających do świątyni Jego diecezji, Pasterz piński z pewnością nie miał zamiaru rozgłaszania tego listu w całej Rzeczypospolitej, a stało się to pomimo Jego woli.

Osoba ks. Biskupa Łozińskiego znana jest całemu ogółowi polskiemu. Jest to Biskup - asceta, zdolny do najwyższego samozaparcia się. Znosił pod rządami bolszewickimi najsroższe prześladowanie, był tułaczem wśród własnej owczarni, skazany został na śmierć. Do Rosji zaś sowieckiej udał się na wyraźny rozkaz Stolicy Apostolskiej. Oznacza się szczerością i odwagą. Gdy Naczelnikiem Państwa był Marszałek Piłsudski, ks. Biskup Łoziński nie wahał się, gdy to uważał za potrzebne, wobec przeciwników występować w obronie Naczelnika Państwa. Wiedzieć o tem musza i autorzy odpowiedzi, uzbrojonych w naciągane do potrzeb chwili cytaty z Pisma św. Wołać mo że o tem nie pamiętać, bo ten Biskup polski słów na wiatr nie rzuca, a prawdę mówi otwarcie. Stąd gniewy.

Nie możemy zajmować się całym szeregiem pełnych perfidji pytań, skierowanych przez p. Z. do ks. Biskupa Łozińskiego na łamach „Dz. Lwowskiego”, ani interesować się szczegółowo inwektywami socjalist. „Przedświtu” i „krytyką” „Żołnierza inwalidy”, godzącą złośliwie w duchowień-

## Z obrad Sejmiku przeciwalkoholowego w Poznaniu.

W Poznaniu odbyły się dwudniowe obrady Sejmiku przeciwalkoholowego. W pierwszym dn. w niedzielę 27 kwietnia zebranie plenarne zajął marszałek Sejmiku, p. prof. Piasecki.

Ks. dyr. Gałdyński przedłożył zebraniu wyniki obrad poszczególnych związków, które plenum zaakceptowało, a niektóre z nich przyjęto jako własne, aby im nadać większą powagę. Związek Bractw Wstrzemięźliwości uchwalili aby uroczystość kościelną św. Jana Chrzciciela, patrona Bractw Wstrzemięźliwości uznać jako święto abstynentów, aby subwencja prawna — 1 proc. z dochodu Monopoli Spirytusowego była w całej pełni a przynajmniej w większej mierze niż dotąd przeznaczona naszej diecezji na walkę z alkoholizmem.

Związek wyraził cześć i hołd Księżom Biskupom za ich moralną pomoc w ruchu abstynenckim diecezjan. Ostatecznie uznano, że państwowa ustawa przeciwalkoholowa jest przez władze nieodpowiednie przestrzegana. Prosi się więc władze sądowe i administracyjne, aby z całą bezwzględnością przestrzegały ustawy, mianowicie w wypadkach ponownego jej przekroczenia przez winnych. Powyższe uchwały Sejmik w całej pełni zaakceptował, a niektóre z nich podniósł do znaczenia obejmującego cały ruch abstynencki.

Na tem musiano uchwały przerwać, gdyż nie przedłożono jeszcze uchwał Związku Nauczycieli Abstynentów.

Nad przedłożonymi uchwałami związków odbyła się dyskusja, w której zabierali głos: przedstawiciel Min. Spraw Wewnętrznych, p. ref. Szymański i inni.

W trakcie dyskusji nadeszły uchwały Związku Nauczycieli Abstynentów, domagające się, aby w budżecie państwowym przeznaczono uposaże-

stwo polskie. Powiemy jednak, że dziwni są ci „prawdziwi katolicy”, którzy uważają się za powołanych do komentowania Pisma św. i ujawniają analfabetyzm w dziedzinie znajomości zwyczajów kościelnych.

P. Z. z „Dz. Lwowskiego” zapytuje np. dlaczego w latach ubiegłych odprawiano w dniu 19 marca Msze żałobne i ciche lub nabożeństwa wogóle nie było, a dopiero teraz proboszczowie mają odprawiać na św. Józefa Msze św. na intencje swych parafij, a Biskupi diecezji.

Argument ten wydaje się p. Z. druzgocącym. A tymczasem powinienby ów „prawdziwy katolik” wiedzieć, że dzień św. Józefa, patrona Kościoła katolickiego nie jest wprowadzany w Polsce dniem uroczystym, ale jest natomiast zewnętrznym św. kościelnym I-iej klasy, w którym Biskupi i proboszczowie odprawiają Msze św. za swych diecezjan i parafjan. Porządek taki obowiązuje od 1918 r., tj. od chwili wprowadzenia nowego Kodeksu Kanonicznego. Zresztą i dawniej dzień ten był w kościele szczególnie wyróżniany i nie było na św. Józefa mowy ani o Mszach żałobnych, ani wogóle nieodprawianiu nabożeństwa, bo i „prawdziwy katolik” musi wiedzieć, że kapłan katolicki co dzień Ofiarę bezkrwawą sprawuje.

A cóż mowić o zwyczaju „prawdziwych katolików” pouczenia Biskupa katolickiego, stróża prawa moralnego, o czynnościach urzędu pasterskiego. Sami hierarchji kościelnej widocznie nie szanują, ale chcą by hierarchja ta rządziła się ich pojęciami o hierarchji świeckiej.

„Przedświt” zaś w swym artykule pozwolił sobie twierdzić, iż Biskupi polscy nie występowali w obronie gnebionych Unitów, że „byli i tacy”, co się znaleźli pod pomnikiem Katarzyny II w Wilnie i ma pretensje, że nie zamykali kościołów w latach 1905 — 1908 za krwawego Mikołaja II-go.

Nieprawdą jest, by który z Biskupów naszych składał hołd pamięci Katarzyny II pod jej pomnikiem, a „Przedświtowi” doradzilibyśmy szukać „kataryniarzy” gdzieindziej. Co do unitów w okre-

nie dla nauczyciela wędrownego, którego zadaniem byłoby w podróży oświatowych pouczenie ludności o szkodliwych skutkach alkoholu.

Na wniosek Związku Akademików Abstynentów uproszono ks. prof. Ciemnińskiego ze Lwowa o wygłoszenie dwóch wykładów w Uniwersytecie Poznańskim na temat potrzeby ustanowienia przynajmniej jednej katedry poświęconej sprawom antyalkoholowym.

Pod punktem „Wnioski bez uchwał” zabiera li głos: radca Szymański, ks. prof. Czajka z Przemysła i p. Haremza, poruszając sprawę zjazdu psychiatrów polskich podczas Zielonych Świąt w Warszawie, przygotowani do Międzynarodowego Kongresu przeciwalkoholowego, który ma się odbyć w Warszawie i takiegoż kongresu polskiego w Wilnie w listopadzie lub grudniu br., oraz budowy projektowanego Domu Trzeźwości.

## Rozstrzygnięcie konkursu na budowę świątyni Opatrzności.

Warszawa. Sąd, powołany do rozstrzygnięcia konkursu na budowę świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej w Warszawie przyznał 3 równorzędne nagrody po 20 tys. zł. inż. - architektom Bohdanowi Pniewskiemu, Zdzisławowi Mączyńskiemu i Janowi Witkiewiczowi.

Ponadto postanowiono zakupić po 5 tys. zł. następujące projekty: inż. - arch. Bohdana Pniewskiego, arch. Kazimierza Tołoczki, wspólny projekt Józefa Łowińskiego i Leonarda Tomaszewskiego oraz wspólny projekt Jana Kukulskiego i Leona Suzina.

## Gandhi aresztowany.

Bombey. (Tel. wł.) Po aresztowaniu prawie wszystkich przywódców ruchu nacjonalistycznego Hindusów aresztowano obecnie także Gandhiego w Boriwli w pobliżu Bombey i odstawiono go pod eskortą wojskową samochodem do Puna.

sie ich prześladowania, to Biskupi polscy właśnie za obronę wiary znaleźli się w Kostromie, Jarosławiu i innych miastach rosyjskich, na wygnaniu, na całą Kongresówkę pozostał jeden zaledwie Biskup polski. Czy „Przedświt” nie słyszał o długiej litanji Biskupów — wygnańców, do której należą prawie wszyscy Biskupi wileńscy, o Feliksie, Popiele, Hryniewickim, Symonie i wielu innych, którzy nie znali ani lęku wobec obcego rządu, ani uległości? Kościołów w r. 1905 nie zamykano, bo, Bogu dzięki, nie stały się wtedy areną wystąpień politycznych.

Nawet uczciwy socjalista, z reguły wróg Kościoła, musi przyznać ogromne zasługi Episkopatu i kleru polskiego w sprawie walki z zaborcą i o otrzymanie polskości, podobne więc szkalowanie Biskupów polskich musi oburzyć do głębi duszy każdego Polaka.

Zresztą z tonu „odpowiedzi” na list ks. Biskupa Łozińskiego widać, że autorzy ich, ganiąc postępowanie ks. Biskupa, gorąco pragnęliby by podzielać ich własne poglądy polityczne w rzeczach ściśle świeckich. To, co zarzucają innym, sami popełnili w swych atakach przeciw Pasterzowi pińskiemu.

Ale niechże zechcą pamiętać i o tem, że jeśli są katolikami, to przecież istnieją w Polsce i inni, i to znacznie liczniejsi, katolicy, którzy bronią odmiennych haseł politycznych, że ci katolicy są również Polakami i za wrogów Kościoła uchodzić nie mogą.

Dlatego też atakowanie ks. Biskupa Łozińskiego przez pisma pomajowe — złe tylko wrażenie może wyrzeć w całej Polsce, zwłaszcza, że atak cały dotyczy sprawy, w której Biskup miał prawo występować według własnego rozumienia z mocy swego urzędu apostołskiego.

Rozumiemy też, iż stronie atakującej chodzi i o to, by jej głos znalazł odpowiednie echo i gdzie indziej, poza granicami Polski, ale możemy jak najbardziej stanowczo zapewnić, iż głos ten nigdy tam skutku nie odniesie i wrażenia nie wyrze. Chcielibyśmy, by nas dobrze zrozumiano.



**Sprawa zabezpieczenia przejazdów kolejowych.**

W gospodarce kolejowej nie mało uwagi zwraca sprawa przejazdów kolejowych i związana z tem sprawa bezpieczeństwa, nabierająca aktualności i rozgłosu za każdym wypadkiem przejechania przez pociąg na przejeździe samochodowym, konia z wozem lub człowieka.

Według statystyki, w Polsce posiadamy 5,796 przejazdów strzeżonych, czyli zamkniętych, a 10,660 niestrzeżonych, czyli otwartych. Obsługa jednego przejazdu kosztuje 6500 zł. rocznie. Zaopatrzenie wszystkich przejazdów otwartych w mechaniczne zapory, poza olbrzymim jednorazowym kosztem, pociągnęłoby za sobą wydatek 70 milionów złotych rocznie. Wobec tak olbrzymich kosztów, zarządy kolejowe przystępują do szczegółowych badań nad tą sprawą.

Praktyka kolejowa polska, poparta praktyką kolei zagranicznych, wykazuje, że strzeżenie wszystkich przejazdów kolejowych jest zbędne, co zresztą uznano na międzynarodowym kongresie kolejowym w Londynie. Naogół statystyka polska wykazuje, że ilość wypadków na przejazdach strzeżonych jest stosunkowo większa, niż na przejazdach niestrzeżonych, przyczem zdarzają się często wypadki wylamania zapory.

Statystyka wypadków na drogach kołowych w Stanach Zjednoczonych świadczy, że ilość wypadków na skrzyżowaniach dróg z liniami kolejowymi stanowi tylko 10 proc. ogólnej ilości wypadków na skrzyżowaniach wszelkich dróg. Z liczby 250.000 przejazdów w Stanach Zjedn., 91 proc tych przejazdów jest niestrzeżonych, a zaopatrzonych jedynie w tarcze i znaki ostrzegawcze.

Wyniki badań i doświadczeń gospodarki kolejowej w tej dziedzinie, zmierzają w tym kierunku, aby w wypadkach, jeśli pozwolą na to warunki lokalne, na przejazdach kolejowych umieszczono tylko tarcze i inne znaki ostrzegawcze, zamiast instalowania mechanicznych zapór.

**Protest urzędników kolejowych.**

W poniedziałek dnia 28 kwietnia zebrał się urzędnicy kolejowej stacji osobowej i przetokowej Bydgoszcz, aby ponownie zająć stanowisko w sprawie wprowadzenia współczynników pracy, przez co przedłuża się czas tygodniowej służby z 48 godzin na 56. Wysłuchano sprawozdania pp. Kluczyńskiego, Cieczińskiego i Koniecznego, którzy przedstawili Dyrekcji rezolucję i żądania pracowników służby ruchu. Z odpowiedzią Dyrekcji zebrani nie mogą się pogodzić, gdyż taki czas służby, jaki ustaliła komisja dyrekcyjna, jest niestychany, a nie był nawet stosowany przez zaborców. A administracja stosowała pracę 48 godzin tygodniowo nie z życzliwości dla personelu, lecz tylko aby nie przeciążać pracowników i unikać katastrof kolejowych, które przy zbyt długiej pracy są nieuniknione. O ile ostatecznie decyzyja Dyrekcji nie przywróci współczynnika 1 i 48 godzin pracy tygodniowej, tam gdzie przepisy tego przewidują, zebrani podejmą dalsze kroki, by nie narażać się w razie katastrofy na oskarżenie przez prokuratora i aby położyć kres bezprawiu.

**Sprawa „arcybiskupa“ Kowalskiego.**

Sprawa o czyny niemoralne „arcybiskupa“ marjawickiego Kowalskiego uzyskała termin w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy w składzie: przewodniczący p. sędzia Bonisławski, sędziowie pp. Kuczyński i Syromiatników, rozważać będzie w dniu 11 czerwca r. b., skargę kasacyjną obrońców oskarżonego.

Obrońcy proszą o uchylenie wyroku, skazującego Kowalskiego na 4 lata więzienia. Karę tę zmniejszono na mocy amnestji do 2 lat i 8 miesięcy.

Imieniem urzędu oskarżenia publicznego skłaść wnioski będzie p. prokurator sądu najwyższego Czerwiński.

Kowalskiego pozostawiono na wolności za kaucją 1,000 zł. do czasu rozstrzygnięcia losów kasacji przez Sąd Najwyższy.

**Dziwne stanowisko.**

Paryż. Odybło się tu zebranie Rady Międzynarodowego Urzędu Pracy. Na zebraniu tem była m. in. rozpatrywana petycja W. M. Gdańska o dopuszczenie członka do tej organizacji. Prośba ta była zgłoszona już dawniej, wystąpiła jednak przeciwko temu Polska, dowodząc, że Gdańsk nie ma praw państwa suwerennego, a więc nie może uczestniczyć jako członek organizacji państw niezależnych, co zresztą przewidziane traktatami.

Na posiedzeniu referent nie przedstawił w tej sprawie swoich wniosków, lecz ograniczył się do zreferowania zastrzeżeń Polski. Zebranie uchwało zasięgnąć opinii sądu międzynarodowego. Przedstawiciel Niemiec poparł skwapliwie ten wniosek, lecz co dziwniejsze przyłączył się do niego także i polski delegat, min. Sokal. W obronie interesów Polski wystąpił przedstawiciel Belgji, który kategorycznie takiemu załatwieniu sprawy się sprzeciwiał, wywołując swym wystąpieniem dłuższą dyskusję. Mimo to wniosek został przyjęty.

**Tragiczna śmierć zakonnika.**

Rzym. Ojciec Mozer, prokurator i b. generał zakonu Zmartwychwstańców z powodu zawrotu głowy spadł z tarasu klasztoru Kapucynów na Via Veneto z wysokości 20 m. i zabił się na miejsc.

**Aresztowanie złodziei berlińskich w Warszawie.**

Warszawa. Dnia 23 kwietnia br. w mieszkaniu Maksa i Hetty Frenklów w Berlinie dokonano kradzieży biżuterji wartości 315 tys. mk., asekurowanej na sumę 140 tys. mk. niem. Po dokonaniu kradzieży zbiegła gospodyni Frenklów, niejaka Fryda Rothe.

Dnia 25 kwietnia br. przyjdum policji w Berlinie nadało radjogram o kradzieży do centralnej służby śledczej w Warszawie, podając wyszczególnienie skradzionej biżuterji. Dnia 28 kwietnia br. warszawski urząd śledczy otrzymał wiadomość, że w Warszawie przebywa jakaś kobieta i 2 mężczyźni, którzy przyjechali z zagranicy i posiadają większą ilość biżuterji, nie mogąc jej sprzedać ze względu na wysoką wartość.

Sprawców kradzieży ujęto w Warszawie w osobach wej Rothe, która oświadczyła, że kradzieży dokonała ona i oddała całą biżuterję swemu narzeczonemu, Salomonowi Strasemanowi. Po zatem oświadczyła, że po kradzieży pojechali z narzeczoną i niejakim Beckerem do Pragi czeskiej a stamtąd dopiero do Polski. Przy osobistej rewizji u Frydy Rothe znaleziono schowaną na piersiach brylantową broszkę wagi 14 karatów. Straseman zeznał, że oddał swą biżuterję znajomemu kupcowi z Berlina Azrełowi Beckerowi. Becker oświadczył, że biżuterję ma schowaną w domu przy ulicy Burakowskiej 20.

Skradzione klejnoty odebrano niemal w całości. Złodzieje sprzedali jedynie broszkę za 600 dolarów i 1 z kolczyków.

Według informacji urzędu śledczego, Fryda Rothe miała być wywieziona z Belgji do Urugwaju do jednego z domów publicznych, gdyby stała się uciążliwą dla swego narzeczonego Salomona Strasemana.

**Straszliwy orkan nad Ameryką.**

Ohmada. Wielka część stanu Nebraska uległa ogromnym spustoszeniom wskutek tornada. W szeregu miast runęło wiele domów; liczby ofiar w ludziach nie zdołano jeszcze stwierdzić. Szkody są wprost nieobliczalne. Miasto Ohmada jest niemal zupełnie zrównane z ziemią. Wszelkie połączenia komunikacyjne są przerwane, skutkiem czego brak szczegółowych danych o katastrofie.

Tornado nawiedziło również północno-wschodnie Kansas i okolice Milwaukee. W stanie Kansas ucierpiało szczególnie miasto Winchester. Według nadeszłych wiadomości stwierdzono 17 zabitych i 6 zaginionych.

Orkan wyłobiał serpentynę długości 120 km. zmiatając z powierzchni ziemi całe osiedla. Również i w innych stanach Ameryki zachodniej szalała burza, która wyrządziła poważne szkody. W Minesota zginęło 5 osób od uderzenia pioruna.

Chicago. Według ostatnich doniesień, gwałtowna burza, która szalała nad Stanami środkowymi i wschodnimi, spowodowała śmierć 23 osób, w tej liczbie 8 kobiet. Straty materialne wynoszą pół miliona dolarów.

**Ambasador p. Filipowicz o powstaniu listopadowym.**

Nowy Jork. Ambasador Filipowicz był gościem honorowym na uroczystości 25-lecia Związku lekarzy polskich w Buffalo. Powitany na dworcu przez delegacje organizacji polskich, kompanję honorową wojska oraz weteranów, ambasador przyjął defiladę 169 pułku artylerji. Wieczorem na bankiecie przemawiali delegaci stowarzyszeń polskich, przedstawiciele władz federalnych, stanowych i miejskich. Ambasador, nawiązując do stulecia powstania listopadowego, podkreślił stosunek Amerykanów do powstania oraz zwrócił się z apelem do Związku lekarzy, aby podjęli inicjatywę uczczenia pamięci Amerykanina Pawła Fitzsimmons Eve, który jako ochotnik odbył całą kampanję 1831 roku w randze majora 15 pułku polskiej piechoty.

**Stała komunikacja lotnicza pomiędzy Anglią i Kanadą.**

Londyn. Kanadyjski minister obrony krajowej pułk. Ralston, który powrócił niedawno z konferencji londyńskiej do Kanady, oświadczył na bankiecie w Winnipeg, że przedstawiciele obu rządów przyjęli w zasadzie projekt stałej komunikacji lotniczej przez Atlantyk pomiędzy Anglią i Kanadą.

Zorganizowaniem komunikacji zająć się ma towarzystwo dróg powietrznych Imperjum. Droga prowadzić będzie z Londynu przez Szkocję, wyspy Boroeskie, Islandję, Grenlandję i zatokę Hudsonską.

W ciągu roku bież. ma być zbadany przylądek lodowy Grenlandji, celem wyszukania najlepszego pod względem topograficznym i warunków meteorologicznych terenu na budowę lotniczą.

**Śmierć 2 misjonarzy.**

Szanghaj. Nie otrzymano tu żadnej wiadomości z misji o losie dwóch misjonarzy, porwanych przez bandytów w czasie napadu na miasto Sien-Tao - Szen, położone w odległości 50-ciu mil od Hankon. Jak donoszą z miarodajnych źródeł chińskich, misjonarze ci zostali przez bandytów zabici.

**Kara śmierci za sprzedaż zboża kupcom prywatnym.**

Moskwa. Sąd Okręgowy w Zaporozju skazał trzech współpracowników państwowej spółdzielni zbożowej, Szlachowa, Kuplewajskiego i Walskiego, za sprzedaż zboża kupcom prywatnym.

nym na karę śmierci. Ponadto 30 dalszych urzędników spółdzielni skazano na długoletnie kary więzienia.

**„Niebezpieczeństwo słowiańskie“ w Prusach Wschodnich.**

Nadprezydent prowincji Prus Wschodnich dr. Siehr zamieszcza w „Hartungsche Ztg.“ artykuł o wyludnieniu Prus Wschodnich i o groźbie rzeckiego „zalewu przez żywiół słowiański, który kleszczami otacza niemiecką Marchję Wschodnią“. Prusy Wschodnie liczą obecnie 2,25 milionów mieszkańców. Jest to najrzadziej zaludniony kraj Rzeszy niemieckiej. Na 1 km. kw. mieszka w Prusach Wschodnich 60 ludzi, w Rzeszy 130 ludzi. Z Prus Wschodnich wyjeżdża corocznie około 15.000 ludzi, którzy przeważnie udają się do Rzeszy i krajów zamorskich. Rząd powinien uczynić wszystko, aby powstrzymać tak liczną emigrację.

Prusy Wschodnie należy uprzemysłowić, rolnictwo uzdrowić. Rzesza musi się zdobyć na wielką akcję pomocy Prusom Wschodnim, „aby kiedyś Niemcy nie znaleźli się przed faktem, że granicą między Germanami a Słowianami jest Odra, a nie Wisła“.

**Biskupi polscy w Rzymie.**

Rzym. W salonach ambasady polskiej przy Watykanie odbyło się zebranie, w którym wzięli udział sekretarz stanu kard. Paceli, ks. Kard. Prymas Hlond, biskupi polscy, udający się na kongres w Kartaginie, generał Jezuitów Ojciec Ledóchowski oraz generał Zmartwychwstańców ks. Jagajło.

**PRZEGLĄD PRASY.****Sukcesy polskości.**

„Gazeta Polska“ dowodzi, że polskość dokonuje w ostatnich latach zwycięskiego postępu na obszarach narodowościowo mieszanych. Dla przykładu wskazuje, że

w górnośląskiej części województwa było w r. 1922 — 167.216 dzieci w szkołach powszechnych, z czego 23.604 w szkołach mniejszości, z końcem 1929 r. na ogólną liczbę 173.000 dzieci w szkołach powszechnych, było już tylko 17000 czyli 10 procent w szkołach mniejszościowych.

Ten wzrost dzieci w szkołach polskich i równoczesne zmniejszenie się liczby dzieci w szkołach mniejszościowych świadczy zarówno o wzroście zaufania do szkoły polskiej, jak i o dużej sile atrakcyjnej kultury polskiej.

Jest to objaw wysoce pocieszający i pomyślny. Równocześnie jednak na rubieżach wschodnich miały miejsce drażniące wypadki protegowania szkolnictwa mniejszościowego na niekorzyść polskiego. Jak to pogodzić?

**Na przednówku.**

Krakowski „Czas“ uważa, że przednówek gospodarczy jest porą, w której gospodarza inicjatywa rządu powinna ujawnić się wyraźnie i aktywnie w postaci programu gospodarczego:

Program poprawy nie może wyjść i nie wyjdzie od Sejmu z którym zresztą rząd obecny nie ma możliwości współdziałania, sam sobie bowiem tę drogę dobrowoli i świadomie zamknął. Musi on wyjść od rządu — rząd wi nien go społeczeństwu. Społeczeństwo, zgnębione przesileniem, a rozdrażnione warcholską agitacją partji, pragnie wiedzieć, jakie plany żywi rząd co do zlagodzenia przeszłości i maprawo te plany poddać swojemu rozpatrzeniu. Ze wszystkich systemów rządzenia najgorszym jest system uchylający się z pod kontroli społeczeństwa.

„Poczem „Czas“ dodaje słowa wysoce znamienne i jakże słuszne:

można jeszcze od biedy zrozumieć, że ktoś konspirował swoje plany polityczne i pragnie zaskoczyć niemi przeciwników ale w życiu gospodarczym niema przecież przeciwników; tworzymy wszyscy jedno organicznie zrośnięte ciało. Co jest złe dla chłopa, jest złe dla kupca; co jest złe dla „burżuja“, jest tem samem złe dla robotnika i odwrotnie. O żadnym zaskakiwaniu i konspirowaniu planów nie powinno też być mowy. Planu powinny być jasne, powszechnie znajome, krytycznie zbadane. Tylko takie plany obudzą zaufanie społeczeństwa i ufnosć zagranicy.

Ładnie to się pisze i mówi: Program gospodarczy! Lecz cóż, kiedy u nas sfery, których zadaniem jest ułożenie i wprowadzenie w życie takiego programu, głównie myślą o tem, jakby program taki mógł stać się narzędziem do kupowania zwolenników sanacji, a pogłębienia przeciwników. U nas niestety nawet sprawy czysto gospodarcze traktuje się pod kątem widzenia politycznym.

Słusznie spostrzega „Gazeta Warszawska“, że jeśli cała polityka gospodarza państwa nie będzie podporządkowana potrzebie ochrony substancji majątkowej i niezmnieszanemu rezerw i niekrzyżowaniu koniunktur zwiększonej dochodowości gdy one otwierają się przed poszczególnymi gałęziami życia gospodarczego gospodarstwo narodowe może wejść w stan chronicznej depresji.

„Cała polityka“ powinna być zorientowana na spokój, równowagę i wyścig sił twórczych!

Ale czy tak jest?

Jeden przykład: „Ilustr. Kurjer Codzie. przypomina, że w r. b. wygasa to postanowienie ustawy z 1922 r, które budowlom, wykończonym w przeciągu ośmiu lat od wejścia tej ustawy w życie, przyznawało na 15 lat ulgi podatkowe. Domy których budowa będzie zaczęta po 20 października br. — już z tej ulgi korzystać nie mogą. „Kurj. słusznie alarmuje:

Sprawa ta jest pilna. Cały przemysł budowlany czeka na deklarację oficjalną iż sprawa ta będzie w szybkim czasie załatwiona że rząd ma zamiar wnieść nowelę do ustawy z 22 września 1922 r. która stworzyła trwałe podstawy prawne pod akcję budowlaną. Potrzebę tej noweli całe społeczeństwo doskonale rozumie to też Sejm załatwiłby ją chyba w szybkim czasie.

No, a jeśli Sejm wogóle zwołany nie będzie?

Dekret Prezydenta? — pisze Polska — Może zwyczajnie nieściągnięcie podatku? Kiedy idą wieści że urzędy skarbowe zwłóczą z przyznaniem ulg aby się doczekać tej daty 20 października — i łupić podatki na całego!

Oto — zagadnienie z tysiąca innych.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 5 maja 1930 r.

## Uroczystość Trzeciego Maja w Chojnicach

Jeżeli udział społeczeństwa w obchodach narodowych uważany być może za miarę ducha patriotycznego to tłumny udział obywatelstwa tutejszego wszystkich warstw państwowotwórczych tkwiących w społeczeństwie chojnickim Grod nasz bowiem obchodził największe nasze święto narodowe bardzo uroczystie. Z wszystkich prawie domów powiewały chorągwie okna wystawne były udekorowane w obrazy przypominające nam wzniośle chwile w dziejach narodu i w barwy narodowe a prawie wszystkie okna po polsku czujących obywateli były ozdobione w nalepkę iluminacyjną.

Uroczystość 3 Maja poprzedził capstrzyk urządzony 2 maja o godzinie 20. W capstrzyku tym brało udział wojsko i organizacja Przystosowania Wojskowego.

Uroczystość święta narodowego zaczęła się nabożeństwem dla dzieci szkolnych o 7.15 o godzinie 10 zaś odbyło się uroczyste nabożeństwo na którym byli obecni przedstawiciele władz i urzędów wojsko organizacje i towarzystwa oraz liczne rzesze społeczeństwa. Nabożeństwo celebrował Przewieleb. ks. kanonik Makowski który również wygłosił nader podniosłe kazanie. Śpiewy wykonało pięknie miejsce we kółko śpiewacze Lutnia pod batutą dyrygenta p. Gierszewskiego. Zaraz po nabożeństwie stanęło wojsko organizacje wojskowe towarzystwa i szkoły na rynku gdzie odbył się przegląd wojska i org. Przystosowania Wojskowego. Następnie starosta powiatowy p. dr. Załuski wygłosił poręając przemowę patriotyczną. Po przemowie p. starosty odbyła się defilada wojska towarzystw i szkół przed przedstawicielami władz i urzędów. Pochód w którym brały udział 3 orkiestry był bardzo długi tak, że na samo prze-defilowanie potrzebował 15 minut czasu.

### 3 Maja u kolejowców chojnickich.

Pracownicy kolejowi w Chojnicach jak każda rocznicę narodową tak też święto narodowe uczuło w godny sposób. Wzięli więc w pierwszym rzędzie udział w wszystkich uroczystościach urządzonych z ramienia komitetu uroczystościowego, w capstrzyku, w nabożeństwie i defiladzie z doskonałą orkiestrą kolejową na czele.

Dnia 3 maja o godzinie 20 wieczorem odbyła się akademia urządzona staraniem Kolejowego Przystosowania Wojskowego. Obszerna sala hotelu Centralnego zapelniała się po brzegi publicznością wśród której przeważali pracownicy kolejowi. Na wstępie doskonale zespół smyczkowy pod batutą p. Kozłowskiego odegrał kilka poważniejszych utworów. Po deklamacji „Trzeci Maj” wygłoszonej przez Bronisławę Zakrzewską przemawiał p. nauczyciel Pawlak Mówca wskazał w krótkich słowach na znaczenie Konstytucji majowej i święta narodowego. Gromkie oklaski, jakimi darzone mowę, najlepiej świadczyły o tem, że słowa jego trafiły do serc słuchaczy. Następnie wygłosili deklamacje okolicznościowe Lucja Rejentowiczówna i Alojzy Grefka. Dalszym punktem programu był występ chóru meńskiego kolejowego „Echo”, który pod batutą p. nauczyciela Pańskiego odśpiewał poprawnie „Gaude Mater” Gorczyń-

### Zawody lekkoatletyczne 3 Maja.

Po oficjalnych uroczystościach przedpołudniowych na stąpił po południu wyjazd towarzystw sportowych na boisko. Tłumy publiczności oblegali boisko gdy pod sprężystą egidą p. prof. Szczepańskiego sędziego głównego zaczęły się zawody z astronomiczną niemal punktualnością. W konkurencjach kobiecych zawody 3 Maja pokazały nam znowu stare gwiazdy zeszłoroczne z Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Sokola. Blask ich jednak oważnie został przyćmiony przez dziewczynki 8 — 14 latnie ze szkoły wydziałowej i ZHP. które np. w skoku w dal uzyskały wyniki równe z swymi mistrzyniami. A nuż jest to oznaką nadejścia nowej epoki w chojnickich sportach kobiecych w której supremacja będzie należała do przyszłego gimnazjum żeńskiego podobnie jak w sportach męskich do gimnazjum państwowego. W każdym razie debiut zawodniczek szkoły wydziałowej i ZHP. wypadł doskonale w czym niewątpliwie leży zasługa p. prof. Zułuskiej i ruchliwej komendantki Hufca żeńskiego p. prof. Ulandowskiej.

Pierwsze miejsce w trójboju dla dziewcząt 8 — 14 lat zajęła Kalitowska (Zw. Harc.) wyniki: bieg 40 m. 7 1/5 sek. w dal 3.58 (!) m. rzut piłką dętą 9.90 m. punktów 45.  
2 Rózkówna (szkoła wydz.) punkt 43 i pół.  
3 Paprocka (szkoła wydz.) punkt 43.  
W trójboju dla kobiet powyżej 14 lat zajęły miejsca:  
1 Kupczykówna (SMP) wyniki: bieg 60 m. — 10 sek. pchnięcie kuli 2 i pół kg. 8.04 m. skok w dal 3.59 m. pkt. 50  
2 Sartowska (Sokół) punktów 48 i pół  
3 Szykowska (SMP) punktów 47.  
4 Grochowska (SMP) punktów 47.

### Konkurencje męskie:

Spodziewano się naogół że zawody męskie stać będą pod znakiem rywalizacji Sokola z Gromem. Pod tym wzgl. nastąpił jednak zawód na całej linii. Gimnazjaści pokazali że są i będą jeszcze przez jakiś czas niedoścignieni dla reszty towarzystw. Fakt że Grom uzyskał z siedmiu konkurencji sześć pierwszych (trójbój pięciobój 800 m. pchnięcie kuli skok o tyczce 4 razy 400) Sokół zaś tylko jedną (rzut dyskiem) najlepiej ilustruje przewagę gimnazjastów.

1 miejsce w trójboju dla chłopców 8 — 14 zapewnili sobie Nowe (Zak. Popr.) wyniki: bieg 40 m. 6 1/5 sek. skok w dal 3.87 m. rzut palantówką 51.10 m. punktów 49 i pół.  
2 Łoński (szkoła powsz.) punkt 47 i pół.  
3 Rosinek (ZHP.) punkt 45 i pół.  
W trójboju dla chłopców od 14 — 17 lat zabłysnęło kilka młodych talentów. Szczególnie odznaczył się Mazurkiewicz (Grom) który ustanowił najlepszy wynik dnia w skoku we wyż 1.55 m.  
Pierwsze miejsce zajął Mazurkiewicz (Grom) wyniki: bieg 60 m. 8 sek. skok w wyż 1.55 m. rzut granatem 39 m. punktów 51 i pół.

2 Szwamin (Grom) punkt 50  
3 Kujot (Sokół) punktów 47 i pół.

Największym jednak zainteresowaniem cieszyły się konkurencje męczyzn powyżej 17 lat. Wobec doborowej konkurencji osiągnięto także wyniki doskonałe chociaż część ta zawodów nie była pozbawiona niespodzianek. Przedwzrostkiem zawiódł wobec przetrzennowania Sierant podpora Sokola z tej to też przyczyną niezdolał klub jego zająć należnych mu miejsc. Także Gierszewski (SMP) ogólnie typowany na zwycięzcę w pięcioboju nie zdołał wykazwać całej swej formy gdyż przy rzutach uszkodził sobie staw łopatkowy.

W pięcioboju dla starszych wobec tego zdołał sobie łatwo zapewnić pierwsze miejsce Wysocki (Grom) uzyskując punktów 2793.12 (bieg 100 m. 12 1/5 sek. 400 m. 59 sek. rzut oszczepem 34.21 m. rzut granatem 58.38 m. skok w wyż 1.50 m. rzut dyskiem 25.04 m. rzut oszczepem 37.70 m. rzut granatem 62 m. skok w wyż 1.45 m.)

Na trzecim miejscu uplasował się Sierant (Sokół) punkt 2077.42 (bieg 100 m. 13 sek. 400 m. 62 sek. rzut oszczepem

Po południu o godzinie 2.30 odbyły się zawody lekkoatletyczne o których piszemy na innym miejscu.

Zakończeniem uroczystości święta narodowego była wieczornica w sali hotelu Engla i Akademja urządzona przez Kolejowe Przystosowanie Wojskowe w sali hotelu Centralnego.

Wieczornica w sali hotelu Engla wypadła nadzwyczaj świetnie. Chór gimnazjalny pod batutą p. prof. Wagnera wykonał sprawnie śpiewy chórowe Do Ojczyzny — Nowowiejskiego i Hymn Pomorza — Moczyńskiego, zyskując za to huczne oklaski. Stosowne deklamacje zaś wygłosiły uczennice szkoły Wydziałowej, które publiczność obdarzała niemiłymi oklaskami.

Punktem kulminacyjnym wieczornicy było przemówienie p. sędziego dr. Halskiego. Mówca w krótkich ale treściwych słowach przedstawił publiczności jak uchwalono Konstytucję co przez nią Polska zyskała i wskazał przede wszystkim na to że konstytucja została uchwalona w czasie w którym jak się zdawało — Polacy nie byli zdolni do żadnego większego wysiłku. Mówca zakończył swe przemówienie zachętą abyśmy nigdy nie spoczęli w pracy nawet w najcięższych chwilach tak jak nie zmiechcili się ci, co tworzyli konstytucję tem bardziej, że mamy jeszcze jedno zadanie do spełnienia.

Na zakończenie odegrano jedno-aktową sztukę teatralną Żyj Polsko — Zbigniewa Orwicza, którą wypadła bardzo dobrze. Wspólnie odśpiewaniem Boże coś Polskę zakończyła się wieczornica. Na uznanie zasługuje także orkiestra gimnazjalna pod batutą p. prof. Wagnera która bardzo pięknie przygrywała podczas wieczornicy tak że publiczność darzyła ją hucznie oklaskami.

skiego oraz „Dzwon Zygmunt” Siebera.. Po odegraniu przez orkiestrę ulubionej „Wiązanki” zajęli miejsce na scenie uczniowie Klubu Mandolinistów, którzy przed trzema miesiącami nie znali ani mandoliny ani nut. Dlatego też ogólny aplauz wywołało wykonanie bez zarzutu „Tańca tyrolskiego” oraz „Gawota”. „Clou” programu a zarazem zakończeniem akademii był występ znanego zaszczytnie w Chojnicach Klubu Mandolinistów przy KPW. Zespół w liczbie kilkunastu osób w oryginalnych strojach wykonał z prawdziwym artystycznym: Na falach Dumaju walc Na pełnym morzu, marsz, oraz Lizeta „Romans cygański”.

Doborowy i umiejętnie dobrany program wieczornicy mógł zadowolić każdego słuchacza. Publiczność nie nudziła się — jak to ma nieraz miejsce na wieczornicach dzięki godzinny przemówieniom oraz przewlekanemu programowi i słusnie podziwiała sprężyste przeprowadzenie bogatego programu akademii

Po akademii odbywały się tańce w gustownie udekorowanej sali. Czysty zysk z imprezy kolejowej zostanie jak wiadomo przeznaczony na rzecz Towarzystwa Czytelnicy Ludowych.

30 m. granatem 47.38 m skok we wyż 1.50 pięknym kalifor nijskim stylem)

Czwarte miejsce przypadło Szopińskiemu (SMP) punkt 1789.14.

### Zawody indywidualne.

W pchnięciu kuli łatwo zwyciężył Hoppe (Grom). Wprawdzie nie udało mu się przekroczyć granicy 11 metrów jak to zwykle czynił ra sie treningach lecz to co pokazał wystarczy by go zaliczyć do najlepszych miotaczy kuli na Pomorzu.

- 1 Hoppe (Grom) 10.30 m.
- 2 Labenz (Sokół) 9.28 m.
- 3 Lemańczyk (Grom) 9.20 m.

Wskoku o tyczce nadspodziewanie dobrze zdołał się oprzeć Wysocki (Grom) atakem konkurentów na pierwsze miejsce.

- 1 Wysocki (Grom) 2.80 m.
- 2 Rajewski (Grom) 2.70 m.
- 3 Gierszewski (SMP) 2.70 m.

Najbardziej emocjonującym punktem programu był bezspornie bieg na 800 m. Ze startu rusza gromada dzie sięciu zawodników. Niebawem jednak odrywa się od reszty grupa 4 zawodników; prowadzi Hackert (Sokół) który stara się zmóds konkurentów morderczym tempem. Pilnują go z tyłu znakomici i średniodystansowcy Gromu Lemańczyk Latzke Drzazgowski i Bakoś. W równym tempie przebiegają dwa okrążenia gdy w tem Hackert zaczyna słabnąć Korzysta z tego Bakoś będący dotąd na końcu szwarców ostrym sprintem mija współzawodników i wspaniałym dwustumetrowym finiszem zapewnia sobie zwycięstwo.

- 1 Bakoś (Grom) 2.16 min.
- 2 Lemańczyk (Grom) 2.19 min.
- 3 Latzke (Grom) 2.24 min.

Bezkonkurencyjny w rzucie dyskiem okazał się Labenz (Sokół) Wynik 33.42 m. jak na początku sezonu jest dosko naly. Drugi Hoppe (Grom) jest świetnym materiałem lecz bez treningu 30.23 m. Trzecie miejsce zajął Sierant (Sokół) 30 metrów.

Nadprogramowo rozgrywano bieg sztafetowy 4 razy 400 m. między drużynami Gromu i Sokola. Drużyna gimnazjastów w składzie Lemańczyk Rajewski Latzke Bakoś mija metę jako pierwsza w czasie 4.6 3/5 min. o dobre 170 metr. przed drużyną Sokola.

Na zakończenie rozegrano krótkie spotkanie towarzyskie w koszykówkę pomiędzy Gromem i Sokolem. Zwyciężył łatwo Grom w stosunku 24 : 2 koszy.

Po rozdaniu nagród dokonaniem przez pana inspekt. szkolnego Grochowskiego nastąpił odjazd do miasta. Zaznaczyć należy że przez całe popołudnie drużyny harc erskie obozowały obok boiska skracając sobie czas śpiewem i gawędą. Szczególnie harcerki przysłużyły się publiczności i zawodnikom, częstując jednych i drugich ciepłą herbatą.

### Egzamin w zawodzie fryzjerskim.

Przed komisją egzaminacyjną dla zawodu fryzjerskiego odbył się egzamin czeladniczy. Do egzaminu stanęło 4 uczni którzy złożyli z dobrym wynikiem egzamin. Są to: Leon Miszewski z Chojnic Paweł Megger z Chojnic Feliks Felski z Brus i Świerczyński z Tucholi. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był p. Roliński starszy cechu fryzjerskiego z Chojnic a dalej należeli do niej mistrz fryzjerski p. Tuptanowski z Czerska i starszy czeladnik fryzjerski p. Szütz z Chojnic jako ławnicy.

### Dziecko wypadło z okna.

Z domu przy ulicy Pietruszkowej nr. 18 wypadło z okna 1 rok i 4 miesiące liczące dziecko A. S. Dziecko bawiło się na stole przy oknie. W pewnej chwili chciało spojrzeć na ulicę i tak nieszczęśliwie się przechyliło że wypadło. Dziecko spadło głową w dół nie dyskutując przytomności aż do zgonu. Zmarło w Zakładzie św. Boromeusza dokąd je przewieziono.

### Bieg naprzelaj o puchar Ks. Kan. Makowskiego.

Jak w poprzednim num. zaznaczyliśmy odbędzie się w niedzielę dnia 11 maja br. o godzinie 13 bieg na przelaj o puchar Przewielebnego Ks. Kanonika Makowskiego.

Bieg ten organizuje chojnicki Okręg Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Udział brać mogą jedynie członkowie SMP. okręgu chojnickiego. Trasa wynosi około 3000 m. i biegnie ulicami gdańska Angowicka al. brzożową Prochową ul. ramy gdańska. Start i meta przed mieszkaniem Czcigodnego ks. fundatora.

### Trening biegu na przelaj.

Wczoraj około godz. 7 wieczorem członkowie tutejszego SMP. stający do niedzielnego biegu na przelaj o puchar Przewielebnego Ks. Kanonika Makowskiego urządzili trening na wyznaczonej trasie. Biegło 10 zawodników wykazując wzięwszy pod uwagę dość trudną trasę stosunkowo dobry czas. Wnioskując z zainteresowania się wczorajszym treningiem tutejszego Szanownego obywatelstwa spodziewać się możemy że bieg sam zgrupadzi niemało widzów.

### Włamywacz Moczyński pod kluczem.

Donosiliśmy o wysłaniu listu gończego za włamywaczem Janem Moczyńskim z Chojnic. Jak się dowiadujemy został on ujęty na kradzieży w Bydgoszczy. Zostanie tu osadzony w więzieniu sądowym w Chojnicach.

### Wielki sukces wytwórczości polskiej.

Prawdziwym triumfem polskiego przemysłu są wypuszczone rowery marki „Lucznik” które natychmiast po ukazaniu się zdobyły sobie całkowite uznanie i popularność wśród naszych miłośników sportu kolarskiego.

Rowery marki „Lucznik” produkcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia Fabryka Broni w Radomiu trwałością i specjalnym przystosowaniem do naszych dróg przewyższają wszystkie typy rowerów zagranicznych.

Rozpowszechnienie tych rowerów przyczyni się niewątpliwie nie tylko do utrwalenia poglądu o dobroci wyrobów krajowych lecz również w znacznym stopniu do poprawy bilansu handlowego przez wybitne powstrzymanie importu rowerów z zagranicy.

### Powiat

**Wiele, powiat Chojnice. (Wielki pożar.)** Wczoraj w godzinach południowych powstał z przyczyn dotąd nieznanych wielki pożar w zabudowaniach gospodarza Franciszka Knutha, którego pastwą padły zabudowania podwórzowe. Ogień szybko się rozszerzył i przedostał się na sąsiednie zabudowania Knopika Andrzeja i Milocha Teodora. Wszystkie trzy zabudowania sponęły wraz z domami mieszkalnymi, a częściowo także żywy i martwy inwentarz. Straty, jak obliczono, wynoszą razem 30000 zł., które tylko część pokrywa ubezpieczenie. Największe straty poniósł gospodarz Miloch, który w czasie tym był na gościnie, a w domu były tylko dzieci tak, że nie mógł nic wyratować.

**Główczewice, powiat Chojnice.** Prawie w tym samym czasie, w którym ogień szalał w Wielu, powstał pożar w Główczewicach. Tu pożar wyrządził jeszcze znaczniejsze szkody, gdyż pastwą płomieni padły 4 gospodarstwa a straty, które również tylko częściowo są pokryte przez ubezpieczenie, wynoszą 40000 zł. Pożar powstał wskutek iskier z komina, które zapaliły słomiany dach gospodarza Biesiadka. Wiatr przerzucił ogień na sąsiednie zabudowania Skwierawskiego, Megera i Stolca, które doszczętnie sponęły, po części nawet narzędzia rolnicze i inwentarz.

### Gleńda Płatów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 2. V. 1930 r.

Warunek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki wago- dostawa zasz za 100 kg, w złotych.

Zyto	18,50—19,25
Pszenica	41 50—42,50
Jęczmień przemiatowy	23,00—23,50
Jęczmień brow.	23,50—25,50
Owies	18,50—19,50
Mąka 2. 70% wł. work.	—34,50
Mąka p. 65% wł. work.	63,00—67,00
Otręby żytnie	12,50—13 50
Otręby pszenne	15,60—16,00
Rzepak	—
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	30,00—35,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Słoma prasowana	9,00—10,00
Siano luzne	7,40—8,40
Siano prasow. nadnoteckie	9,00—10,00

### RUCH w TOWARZYSTWACH

**Zebrań Klubu Sportowego „Chojniczanka”** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 8 w lokalu p. Koperskiego (Hotel Centralny). O punktualne przybycie członków uprasza Zarząd.

**W poniedziałek, 5 bm.** o godz. 8 wieczorem zebrań Tow. Męczyn Katolików parafii chojnickiej w salce Konsunu Urzędniczego.

Wykład wygłosi ks. prefekt Dr. Janek. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

**Klub Tenisowy** zebrań zarządu we wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Penke. Prezes.

**Kolo Pań przy KPW.** Kurs administracyjno - gospodarczy oddziału Pań Kolejowego Przystos. Wojsk. w Chojnicach. Pierwsza lekcja dziś w poniedziałek 5 maja br. o godzinie 18 w szkole kolejowej (gmach Oddziału Drogowego Zarząd).

**Baczność Lutniści!** W przyszłą niedzielę tj. dnia 11 bm. wyjeżdżamy do Złotowa. W związku z tym odbywa się dzisiaj wieczorem o godzinie 20-tej w szkole wspólna lekcja śpiewu całego chóru tak męskiego jak i żeńskiego.

Po lekcji omawiane będą formalności związane z tym wyjazdem. Przybycie więc każdego członka czynnego jest konieczne. Z sobą winien każdy na dzisiejszą lekcję zabrać wykaz osobisty wzgl. fotografię dla wystawienia przepustek oraz opłatę za przepustkę w wysokości 50 groszy.



**Dla braku miejsca, sprzedam większą ilość koszul dziennych, torebek, naczyń, resztek i t. d., ze zniżką do 60% w czasie od 30. 4. — 17. 5. 30 r.**  
**Na wszystkie inne artykuły, z wyjątkiem wełny i nici, udziela m 10% rabatu. Proszę przekonać się o tej niebywalej okazji i bajecznie niskich cenach.**

# Ludwik Rasch

Chojnice.

## OGŁOSZENIE

Urząd Morski w Gdyni ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

łomu żelaznego około 10000 kg.  
 otoczek mosiężnych „ 300 „  
 otoczek miedzianych „ 300 „

Oferty zapieczętowane z dołączeniem kwitu na zdeponowane wadium w gotówce, lub w papierach wartościowych w wysokości 3 proc. ceny oferowanej należy nadesłać do Urzędu najpóźniej do dnia 10 maja br. W ofertach należy podać cenę za 1 kg. łomu żelaznego w całości bez względu na rodzaj i ilość poszczególnych sortymentów, jak blachy, guzy i t. p. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12. maja 1930 r. o godzinie 10-ej przez Komisję Przetargową. 1069

**Urząd Morski  
Gdynia.**

**Nadleśnictwo Państwowe Chociński - Młyn**  
 poczta Konarzyny,  
 powiat i stacja kolejowa Chojnice

## wydzierżawi

w drodze ustnego przetargu (licytacji) w dniu 16 maja 1930 roku na okres 12-to letni poczynszy od 1 października 1929 r. do 30 września 1941 r. w trzech jeziorach położonych w leśnictwie Zielona-Chocina w oddz. 81 e o pow. 2,42 ha, 50 c o pow. 0,50 ha i 73 e o pow. 0,22 ha

## Prawo rybołówstwa.

Przetarg odbędzie się w kancelarii Nadleśnictwa Chociński Młyn o godz. 14-tej na obowiązujących warunkach wydzierżawienia prawa rybołówstwa na wodach państwowych w drodze ustnego przetargu (licytacji). Warunki są do przejrzania w Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy i w kancelarii Nadleśnictwa. Zatwierdzenie nadaży zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 1063

**Nadleśniczy Państwowy.**

## Najlepsza okazja

do polepszenia bytu znowu się nadarza, niech więc nikt jej nie omija, gdyż jak w poprzednich tak i w rozpoczynającej się obecnie 21 Loterii Państw. zostanie wiele tysięcy ludzi uszczęśliwionych. System gry znacznie ulepszony, gdyż najwyższe wygrane podzielone są na więcej nie tak bardzo wysokich. Można jednak w szczęśliwym wypadku **wygrać na jeden los**

**750,000.— zł.**

350.000.—, 250.000.—, 100.000.—, 75.000.—, i t. d. i t. d.

Razem 105.000 wygranych i 2 premje na ogólna sumę 3.200.000 zł. A więc połowa wszystkich losów, czyli co drugi napewno wygrać musi. Spieszmy więc po losy do kolektury: 1011

**A. Kunowski, w Chojnicach**

**ul. Dworcowa 17. Telef. 243.**

Ceny: 10.—zł. za ćwiartkę, 20.—zł. połówkę 40.—zł. cały los.

Ciągnięcie I. klasy już 17 i 19 maja b. r.

## Walter Heyn

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — Jak i malowanie powozów.

Wiśki wybór:

**tapet** bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwińskiego gatunku.

## Ogłoszenie!

W dniu 10 maja 1930 r. o godzinie 9-tej odbędzie się sprzedaż

**konia policyjnego**

„Miljonówka“ w drodze publicznej licytacji na **Placu Piastowskim w Chojnicach.** 999

Ewentualni nabywcy jawią się w oznaczonym dniu i godzinie, gdzie odbędzie się przetarg i sprzedaż konia ściśle podług obowiązujących w tym kierunku przepisów ustawy.

**Powiatowy Komendant  
Policji Państw.**

**Sapecki, podkomisarz.**

**DRZEWA  
OWOCOWE**  
w różnych gatunkach

krzewy ozdobne poleca

**K. Blaszczyk**  
zakład ogrodniczy  
Chojnice.

**Wykwintne  
manicure 1 zł.**

**Dworcowa 72.**

**Krakowska.**

**Na Mandolinie  
(skrzypce)**

wyuczę grać w miesiącu. Zgłosz do eksp. Dzienn. Pom.

**Róże**

wysokopienne, krzaczące i pnące  
w różnych gatunkach poleca

**K. Blaszczyk.**  
Mam

**8-10 placów  
budowlanych,**

położ. przy ulicy z elektr. światłem i wodociągami. 1046

**Brunka, Szosa Gdańska 44**

**Magle**

do bielizny

wszelkiego rodzaju do ręcznego i elektrycznego zapędu polecam po cenach przystępnych z dogodną spłatą. Zadać proszę oferty. **Leon Studziński, Składy Maszyn, Kościerzyna, tel. 67.**

**Agresty**

i

porzeczeki

wysokopienne

poleca

**K. Blaszczyk.**

## Kurs modnych tańców

Zgłoszenia przyjmuje się w hotelu „Engel“ (do 9. maja br.)

10 20

**Nauczycielka tańca**

**Erika Koch.**

**LOSY** do 1-ej klasy już do nabycia.

**Dom Bankowy  
Henryk Totenberg**

Warszawa, Marszałkowska 122.

Cena 1 losu 40 zł, 1/2 20 zł, 1/4 10 zł.  
Porto i koszty 80 gr.

Wysyłka po płaćcie do P.K.O. Nr. 13581. 1013

**Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń**  
poszukuje zdolnych

## zastępców

dla najważniejszych działów ubezpieczeń. Zgłoszenia z podaniem warunków i życiorysu do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 18,41.

## Farby!

**Farby** w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czysto lniane, fabrykat swojski holenderski, farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **lakiery**, pendzle, szablony, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

**Drogerja, Handel Farb  
BRACIA HUBERT,**

właśc. **JULJAN HUBERT**  
Chojnice, Pom. Gdańska 18.  
rok zał. 1894. Tel. 219.

## Rowery-Maszyny do szycia

**rzemieśnicze (krawieckie)** światowej marki wybór wielki — ceny fabryczne — spłata dogodna. Przy gotówce wysoki rabat. Przed zakupem żądać oferty. Do sprzedaży **poszukuję** pilnych i sumiennych **agentów.**

**Leon Studziński, składy maszyn**  
Kościerzyna, tel. 67. 837

## Ekspedycja samochodami i transport mebli

**Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.**

**B. Borkenhagen**

Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6. Tel. 6.

## Polecam

po bardzo niskich cenach:

Smole destylowaną,  
Papę dachową,  
Lepnik,  
Smole drzewną,  
Cement „Wysoka“  
Gips,  
Krede „trzy korony“  
Wapno w kawli i gaszone,  
Trzcinę,  
Węgiel opałowy i kawałki i t. d.

**A. Riedel**

właśc. **Rink**

ul. Gdańska nr. 2.

## Rower damski

mało używany tanie na sprzedaż. 1060

**Rekowski,**

pl. Kościelny 2.

Poszukuję 1061

## 2 rodzin

robotcz. z załogiem.  
**Piwonka, Ostrowite.**

## Skrzypce

na sprzedaż. 1062

## Nowemlasto 14 l.

## Świeżo wędzone:

sielawki  
piklingi  
węgorze

śledzie łososiowe  
i losoś poleca

**Fr. A. Ciepliński**

Chojnice ul. Człuchowska 7.  
Poszukuje się od 1. czerwca br. 3 pokój.

## mieszkania

z kuchnią. Dzierżawę płać za 6 miesięcy zgóry. Zgłosz. do eksp. Dziennika Pomorskiego“. 1052

Poszukuję 2 względnie 3 pokojowego 1049

## mieszkania

z kuchnią. Zgłosz. proszę skierować do eksp. nin. risma.

## Wydzierżawię jeden lub dwa pokoje

umeblowane z utrzymaniem lub bez. **Warszawska 15**  
**Sokołowski. 1028**

Poszukuje się

## uczennicy

władającej językiem polskim i niemieckim. Córka uczciwych rodziców może się zgłosić. Zgłosz. do eksp. Dzienn. Pom.

**Ogłaszajcie**  
w **Dzienn. Pomorskim.**